

DZIENNIK ŁÓDZKI



Łódź, sobota 21 maja 1966 roku
Rok XXI Nr 120 (6047)

Przedstawiciele budownictwa u Wł. Gomułki

20 bm. z okazji zbliżającego się „Dnia Budowlanych” i sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka przyjął przedstawicieli budownictwa oraz przemysłu materiałów budowlanych. W spotkaniu uczestniczyli: członek Biura Politycznego KC, wicepremier Eugeniusz Szyr, zastępca członka Biura Politycznego i sekretarz KC Bolesław Jaszczuk, minister budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych Marian Olewiński, kierownik Wydziału Przemysłu Lekkiego, Handlu i Budownictwa w KC Stanisław Kuziński, zastępca kierownika Wydziału Przemysłu Lekkiego, Handlu i Budownictwa Andrzej Giersz.

W skład delegacji wchodził m. in.: Mirosław Podsiadło — dyrektor Łódzkiego Zjednoczenia Budownictwa, Leonard Zolbak — główny projektant osiedla mieszkaniowego w Działoszynie — Wojewódzkie Biuro Projektów w Łodzi.

Delegacja pracowników przemysłu budowlanego poinformowała i sekretarza KC o dorobku budownictwa w 1965 r. i w I kwartale br. oraz o krokach podjętych w zakresie realizacji zadań, nakreślonych przez VI Plenum KC PZPR.

Na zakończenie Władysław Gomułka przekazał pracownikom budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych serdeczne gratulacje z okazji „Dnia Budowlanych” oraz życzył im powodzenia w pracy zawodowej i w życiu osobistym.

Trzeci dzień wizyty min. Couve de Murville'a w Polsce

Podpisanie umów: kulturalnej i o współpracy naukowo-technicznej

Wł. Gomułka i E. Ochab przyjęli francuskiego gościa



W dniu 19 bm. prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz przyjął przebywającego w Polsce ministra spraw zagranicznych Francji Couve de Murville'a. Na zdjęciu: premier Józef Cyrankiewicz wita ministra Couve de Murville'a. CAF — SZYPERKO

ju stosunków dwustronnych między Polską i Francją ze szczególnym uwzględnieniem współpracy gospodarczej. Rozmowy potwierdziły wzajemną wolę dalszego rozszerzania obopólnie korzystnych stosunków w różnych dziedzinach.

Tego dnia w pałacyku MSZ przy ul. Półkalski odbyło się podpisanie umowy kulturalnej i umowy o współpracy naukowo-technicznej między Polską i Francją. Umowy podpisał minister spraw zagranicznych PRL A. Rapacki i minister spraw zagranicznych Francji M. Couve de Murville.

Po uroczystości minister Couve de Murville wyjechał w rezydencji ambasadora Francji śniadanie na cześć pre-

(B). Dalszy ciąg na str. 2

Wietnam pld.

Zacięte walki w Da Nangu Demonstracje w Sajgonie

W piątek kolportowano pewien list otwarty buddystów do prezydenta Johnsona i sekretarza generalnego ONZ U Thanta, w którym domagają się oni pomocy w „usunięciu ze sceny politycznej dyktatorów”.

Do zaciętych walk doszło w Da Nangu ponownie w piątek, gdy wojska sajsjońskie wspierane czołgami i ogniem karabinów maszynowych usi-

Ambasadora USA — Cabot Lodge'a, który powrócił w piątek do Sajgonu, powitała... demonstracja pod hasłami antyamerykańskimi. W hasłach tych — jak pisze Reuter — oskarżano Lodge'a i Stany Zjednoczone, iż ponoszą całkowitą odpowiedzialność za walki między wojskami antyrządowymi i sajsjońskimi. Przeciwko demonstrantom władze wysłały policję, która uży-



Do południowego Wietnamu przybył mają w najbliższych tygodniach dalsze oddziały wojsk południowokoreańskich. Południowa Korea, obok Australii i Nowej Zelandii, jest jednym z krajów, których wojska walczą w południowym Wietnamie u boku armii amerykańskiej. Oto południowokoreańscy komandosi podczas porannych ćwiczeń w walce wręcz w koszarach w Qui Nhon w południowym Wietnamie. CAF — Photofax

łowali dotrzeć bliżej do pagody buddyjskiej, będącej kwaterą powstańców. Powstrzymał je ogień żołnierzy antyrządowych.

Wśród obrońców pagody zginęło — jak podali mni — 10 osób, zaś ponad 150 zostało rannych.

la granatów z gazem łzawiącym.

Wieczorem odbyła się w Sajgonie nowa demonstracja młodzieży. Ponad tysiąc osób przeszło z pochodniami ulicami miasta, wznosząc okrzyki antyamerykańskie. Demonstranci domagali się bezwzględnej dymisji amerykańskiej marionetki — Ky i jego reżimu wojskowego.

Według najświeższych informacji, w Da Nangu ponownie wybuchły walki na pół godziny przed zapadnięciem zmroku. Wojska sajsjońskie. (A) Dalszy ciąg na str. 2

Delegacja KC PZPR na I Zjazd SED Berlina zach.

20 bm. udała się do Berlina na I Zjazd Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności (SED) Berlina zachodniego delegacja KC PZPR. W skład delegacji wchodzi: sekretarz KC PZPR Artur Starzewicz i członek KC, i sekretarz Komitetu Warszawskiego PZPR Stanisław Kociołek.

Delegację na Dworcu Głównym w Warszawie żegnali sekretarz KC PZPR Józef Tejchma oraz odpowiedzialni pracownicy KC i KW PZPR.

Laureaci festiwalu filmowego w Cannes

XX Międzynarodowy Festiwal Filmowy w Cannes, w ramach którego przedstawiono 24 filmy z 14 krajów, zakończył się w piątek przyznaniem następujących nagród: Grand Prix —

„Złota Palma” przyznano ex aequo filmowi francuskiemu „Mężczyzna i kobieta” (reżyser Claude Lelouch) i włoskiemu „Panie i panowie” (reżyser Pietro Germi). Specjalną nagrodę jury otrzymał angielski film Lewisa Gilberta pt. „Alfie”. Nagrodę za najlepszą reżyserię otrzymał film Sergiusza Jutkiewicza „Lenin w Polsce”. Aktorzy — Angielka Vanessa Redgrave i Szwed Per Oscarsson otrzymali nagrody na najlepsze kreacje („Morgan”, przypadek do leczenia” i „Głód”). Nagrodą za debiut przypadła filmowi rumuńskiemu „Ziemia w płomieniach”. Ponadto jury wyróżniło film Orsona Wellesa pt. „Falstaff”, który reprezentował w Cannes kinematografię hiszpańską.

Nagrody międzynarodowej federacji krytyki filmowej (FIPRESCI) przypadły w Cannes filmowi zachodniemieckiemu „Student Toerless” i filmowi francuskiemu „Wojna się skończyła”.

W piątek po południu i wieczorem odbyły się dwie galie, w których pokazano polski film „Faraon” zamykające uroczystości XX festiwalu.

W piątek w godzinach rannych minister spraw zagranicznych Francji Maurice Couve de Murville w asyście osób towarzyszących mu w podróży oraz ambasadora Francji w Polsce, Arnauda Waplera złożył wieniec ob barwach narodowych Francji na Grobie Nieznanego Żołnierza w Warszawie.

Następnie w Ministerstwie Spraw Zagranicznych odbył się rozmowa między ministrem A. Rapackim i ministrem Couve de Murville'em oraz towarzyszącymi im osobami.

Omówiono problemy rozwoju

Królowa brytyjska odwiedzi Austrię

Bawiący obecnie w Londynie z oficjalną wizytą prezydent Austrii, Franz Jonas zaprosił królowę Elżbietę II do odwiedzenia Austrii. Królowa zaproszenie to przyjęła a data wizyty ustalona zostanie w terminie późniejszym.

Rekordowy nakład „Trybuny Robotniczej”

W sobotę najpopularniejsza na Śląsku gazeta — „Trybuna Robotnicza” organ KW PZPR — wychodził w nie notowanym do tej pory jednorazowym nakładzie ponad 800 tys. egzemplarzy. Jest to wynikiem olbrzymiego zapotrzebowania na tę gazetę, a zwłaszcza na jej sobotnią, niedzielną mutację — „Magazyn Niedzielny”.



Dziś dalszy ciąg Wyścigu Pokoju

Szczecin — Rostok Tajemnice zwycięstwa wyjaśnią się na terenach NRD (Korespondencja własna)

już tylko 700 km. Konia z rzedem temu, kto dałby głowę za to, kto wygra wyścig drużynowo i indywidualnie.

W konkurencji zespołowej do decydującego boju przygotowują się trzy drużyny: ZSRR, Polska i NRD. Już tylko spośród tej trójki może wyjść zwycięzca. Kto nim będzie? — nie jeszcze nie wiadomo.

Nie jest tajemnicą, że Rosjanie przywiązują większe znaczenie do klasyfikacji drużynowej, mającej także wicelidera wyścigu, Dochłajkowa. Ale różnice w czasie pomiędzy tymi, których on wyprzedza, są tak minimalne, że jego pozycja wicelidera jest poważnie jeszcze zagrożona.

W rywalizacji indywidualnej zdecydowanym faworytem jest Bernard Guyot. Francuz ma już dość dużą przewagę nad swymi konkurentami. Nie potrzebuje się on troszczyć o losy swojej drużyny.

W sobotę kolarze XIX WP prze króczą granicę NRD, gdzie oczekują ich jeszcze bardzo trudne etapy, zwłaszcza kryterium w Wismarze, następnie przeraźliwie długi maraton ze Schwerina do Poczdamu (246 km) i na zakończenie wyścig indywidualny na czas na trasie długości 44 km z Poczdamu do Berlina. Liderem polskiej drużyny jest J. Kudra. Czy ma on szanse

awansu z aktualnej, czwartej pozycji? Rzecz w tym, że Kudra mając ambicje indywidualne, nie może zapominać o losach swej drużyny.

W dniu odpoczynku w Szczecinie Kudra powiedział mi: — Zdaje mi się, że czeka mnie trudna sprawa z tego, że czeka mnie trudna sprawa z tego, że będą mnie dobrze pilnować, jako członka wicelidera drużynowego wyścigu. Na etapach w NRD wszyscy musimy zdublować nasze wysiłki i czujność.

Z. WEISS

Jaka przewagę ma lider?

Przodownik wyścigu Francuz Bernard Guyot wyprzedza dziesiątkę swych najgłośniejszych przeciwników: Dochłajkowi (ZSRR) 1 min. 04 sek. Megyerdiego (Węg.) 2 „ 30 „ KUDRY 2 „ 39 „ Van Neste (Belg.) 2 „ 49 „ Peschela (NRD) 3 „ 40 „ Guerre (Włochy) 5 „ 06 „ Pietrowa (ZSRR) 5 „ 43 „ O. Andresena (Nor.) 6 „ 37 „ POLEWIAKA 7 „ 08 „ Dolezela (CSRS) 7 „ 48 „ Kegela 8 „ 44 „ Zielińskiego 9 „ 50 „ Magiere 20 „ 58 „

Sytuacja Polaków przed startem ze Szczecina

Po dziesięciu etapach drużyna polska nadal wyprzedza ZSRR 3 min. 46 sek. Polska ma natomiast następującą przewagę nad następnymi zespołami:

NRD	2 min. 49 sek.
Francja	8 „ 65 „
Czechosłowacja	8 „ 34 „
Węgry	11 „ 37 „
Belgia	12 „ 34 „
Bułgaria	13 „ 03 „
Włochy	18 „ 12 „
Jugosławia	19 „ 11 „
Dania	25 „ 32 „
Rumunia	44 „ 59 „
Anglia	45 „ 39 „

Życzenia z okazji „Dnia Strażaka”

Z okazji obchodzonego po raz pierwszy Dnia Strażaka — Egzekutywy Komitetu Łódzkiego i Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi i Wojewódzkiej Rady Narodowej w Łodzi, przesyłają wszystkim ochotnikom, działaczom ogniu Związku OSP, szeregowcom, podoficerom i oficerom korpusu technicznego państwowego straży pożarnej i ogólnemu społeczeństwu oraz wyrażają uznania za społeczną i ofiarną pracę.

Spółeczeństwo z wdzięcznością i sympatią obserwuje Waszą pełną poświęcenia działalność i dzisiaj święto daje okazję, aby złożyć Wam za nią — za ofiarny trud i wzorową postawę społeczną — serdeczne podziękowania.

Strażacy dawali niejednokrotnie dowody poświęcenia w ratowaniu ludzi i mienia od pożarów i innych klęsk żywiołowych. Wasze oddanie i poświęcenie w walce o poprawę stanu ochrony przeciwpożarowej miasta Łodzi i województwa zyskuje uznanie i szacunek społeczeństwa.

Egzekutywy Komitetu Łódzkiego i Wojewódzkiego PZPR i Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi i Wojewódzkiej Rady Narodowej w Łodzi, wysoko oceniają Waszą pracę i są przekonane, że z każdym rokiem stan bezpieczeństwa gospodarki narodowej oraz mienia obywateli będzie coraz lepszy.

W dniu święta składamy Wam serdeczne podziękowanie za dotychczasową pracę i życzymy dalszych sukcesów w szlachetnej pracy społecznej i zawodowej dla dobra społeczeństwa oraz wiele pomyślności w życiu osobistym.

Za Prezydium RN m. Łodzi E. KAZMIERCZAK przewodniczący

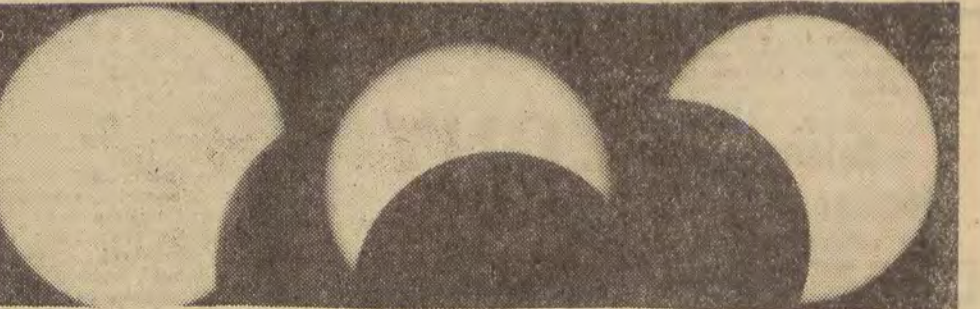
Za Egzekutywę KE PZPR J. SPYCHAŁSKI I sekretarz

Za Prezydium WRN w Łodzi F. GROCHAŁSKI przewodniczący

Za Egzekutywę KW PZPR S. JĘDRYSZCZAK I sekretarz

Ciemności nad Łodzią nie zapanowały

Łódzianie obserwowali zaćmienie słońca



Pogoda na szczęście dopisała. Łódzianie bez przeszkód mogli obserwować zaćmienie słońca. Wielu z obserwujących wyrażało zdziwienie, że miasto nie porażało się w mroku. Ciekawie zrozumieli. Jak bowiem informowaliśmy, zaćmienie było częściowe. W jego największej fazie słońce było przysłonięte o około 70 proc. Zjawisko zaćmienia słońca dokonane przez jednego z łódzkich fotoamatorów — L. Jędrasika: I faza — ok. godz. 9.40, II — 10.30 i III — godz. 11.20. (swit)

Od 10 do 16 czerwca br. —
spis rolny

Doroczny spis czerwcowy, organizowany przez Główny Urząd Statystyczny, odbędzie się od 10 do 16 czerwca. Spis obejmie wszystkie gospodarstwa rolne, zarówno uspołecznione, jak i chłopskie. Spisane będą powierzchnie użytków i zasiewów oraz pogłowie zwierząt gospodarskich. W gospodarstwach chłopskich spisu dokonają zespoły spisowe, głównie soltisi, a w gospodarstwach uspołeczniionych — zarządy gospodarstw.

Liczby uzyskane ze spisu zobrazują aktualny potencjał podstawowy naszego rolnictwa, zwłaszcza w zakresie gospodarki chłopskiej.

Konferencja leśników i drzewiarzy

Wczoraj w Łodzi obradowała IX Konferencja Sprawozdawczo - Wyborcza Zarządu Okręgowego Związku Zawodowego Pracowników Leśnych i Przemysłu Drzewnego. W toku dyskusji dokonano podsumowania osiągnięć związku w dziedzinie ekonomicznej, społecznej i kulturalno-osiwiatawej.

Wybrano także nowe władze Zarządu Okręgowego, zrzeszającego w zakładowych organizacjach związkowych ok. 13 tys. członków, tj. prawie 100 proc. pracowników przedsiębiorstw branżowych. (jp)

Dnia 17 maja 1966 r. zmarła nagłe
S. + P.

Czesława Gruszczyńska

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę dnia 22. V. br. o godzinie 16.30 z kaplicy cmentarza rzym.-kat. przy ul. Ogrodowej.

O smutnym tym obrzędzie zawiadamiają
SIÓSTRZENICA, SZWAGIER I RODZINA

Dnia 19. V. 1966 r. po długiej i ciężkiej chorobie zmarła opatrzona św. sakramentami
S. + P.

Zofia Ignaczak

z domu Wentland
Pogrzeb odbędzie się dnia 22. V. br. o godz. 16 z kaplicy cmentarza przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamiają pogrzebi w głębokim smutku

CORECZKA, SIÓSTRY, BRACIA, SZWAGIER, SZWAGIERKA, SIÓSTRZENICY I RODZINA

Drogiemu Koleźce mgr inż. MARIANOWI ŁAMEJCE wyrazy serdecznego współczucia i żalu z powodu śmierci

ŻONY

dr WANDY ŁAMEJKO składają

KOLEŻANKI I KOŁEDZY Z PRACOWNI ELEKTRYCZNEJ BIURA DOKUMENTACJI TECHNICZNEJ

Pani Franciszka Matejuna nauczycielce Szkoły nr 173 wyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci

OJCA

składają

KIEROWNICTWO, GRONO NAUCZYCIELSKIE, KOMITET RODZICIELSKI I MŁODZIEŻ SZKOŁY 173.

Dnia 25 maja br. o godz. 8 w kościele św. Teresy odbędzie się msza św. żałobna za spokój duszy

ŻONY

Heleny Błociszewskiej z CZYŻÓW

zmarłej w Londynie w dniu 5 maja 1966 r., o czym zawiadamiają życzliwych pamięci zmarłej
COREKA, RODZINA I PRZYJACIELE

Posiedzenie KERM

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów na posiedzeniu w dniu 20 maja 1966 r. ustalił

USA wycofują swoje wystąpienie z Konwencji Warszawskiej

Ambasada Stanów Zjednoczonych w Warszawie zawiadomiła Ministerstwo Spraw Zagranicznych PRL notą z 14 bm., że rząd Stanów Zjednoczonych wycofuje swoje wystąpienie z konwencji o ujednoliceniu niektórych zasad dotyczących międzynarodowego przewozu lotniczego, podpisanej w Warszawie 12 października 1929 r., które złożone zostało 15 listopada 1965 r.

Przyczyną tego kroku jest, jak podaje ambasada, przyjęcie przez większość międzynarodowych linii lotniczych tymczasowego porozumienia, zwiększającego odpowiedzialność przewoźnika za śmierć lub zranienie pasażera, co zmienia okoliczności, które uzasadniały wypowiedzenie konwencji.

Za kilka dni pierwsze truskawki na rynku

W początkach przyszłego tygodnia — o prawie 3 tygodnie wcześniej niż w ub. roku — pojawią się na rynku pierwsze truskawki. Pierwsze transporty nadejdą jak zwykle z woj. kieleckiego. W kilka dni później zbiorę rozpoczną producenci w woj. warszawskim, krakowskim i rzeszowskim.

Zbiory truskawek potrwają do pierwszej dekady lipca. Ocenia się, że obszar uprawy truskawek przekroczył już 23 tys. ha. Jesteśmy więc jednym z czołowych w świecie producentów tego poszukiwanego owocu.

Kim Novak rozwodzi się

Znana aktorka amerykańska Kim Novak (lat 33), jak głosiła w Hollywoodzie, rozwodzi się. Będzie to jej pierwszy rozwód. Kim Novak jest żoną aktora brytyjskiego Richarda Johnsona (lat 38). Proces sądowy odbędzie się w miejscowości Monterey, niedaleko Kalifornii. Kim Novak wstąpiła w związek małżeński 15 marca 1965 r. Po raz ostatni małżeństwo ukazało się publicznie w ubiegłym miesiącu podczas uroczystości rozdawania nagród Oscara.

na TV ekranie

„Przyznają się do winy“

Przyznać trzeba, że druga część widowiska sensacyjnego „Przyznają się do winy” znacznie przewyższa część I, która przed tygodniem za-

zasady, tryb i terminarz opracowania Narodowego Planu Gospodarczego, budżetu państwa oraz terenowych planów gospodarczych i budżetów na 1967 r., a także podstawowych założeń planu na rok 1968.

Powzięto uchwałę zatwierdzającą podstawowe zasady projektu wstępnego budowy nowej, wielkiej cementowni „Chelm II” w Chleminie Lubelskim. Budowa będzie rozpoczęta w drugim kwartale br.

Kobiety jordańskie otrzymają prawo głosu

Król Jordani Husejn wydał instrukcję zalecającą wprowadzenie do ordynacji wyborczej klauzuli uprawniającej kobiety jordańskie do głosowania w wyborach parlamentarnych.

Wyrok w sprawie fałszerzy dolarów

W Sądzie Wojewódzkim dla m. st. Warszawy zakończył się w piątek proces grupy fałszerzy i handlarzy walut. Wytwórni fałszywych dolarów mieszcza się w mieszkaniu Józefa Woźnickiego na Ochocie. Podczas rewizji znaleziono tam komplet narzędzi, służących do „produkcyj” dolarów, jak również fałszywe banknoty. Fałszywe banknoty 100-dolarowe i fałszywa złota dwudziestodolarowa wykonane były ręcznie.

Sąd skazał Józefa Woźnickiego na 3 lata więzienia oraz na karę przynajmniej 1000 zł. Arkadiusz Ryszard Sobiechowski otrzymał wyrok po 2 lata i 6 miesięcy więzienia, a Marian Milewski skazany został na 2 lata więzienia.

Wizyta Couve de Murville'a w Polsce

(B) Dokończenie ze str. 1
miera, Józefa Cyrankiewicza i ministra Adama Rapackiego.

W godzinach popołudniowych minister Couve de Murville wraz z towarzyszącymi osobami obecny był na pokazie filmu „A jednak Warszawa”, po czym udał się na zwiedzanie miasta.

Wieczorem minister Couve de Murville wraz z towarzyszącymi osobami obecny był w Teatrze Wielkim na przedstawieniu opery Karola Szymanowskiego „Król Roger”.

20 bm. i sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka przyjął ministra spraw zagranicznych Francji, Maurice Couve de Murville'a.

W rozmowie uczestniczyli: członek Biura Politycznego, sekretarz KC Zenon Kliszko, minister spraw zagranicznych, Adam Rapacki oraz ambasador PRL we Francji, Jan Druto.

Ze strony francuskiej obecni byli: ambasador Francji w

Wizja lokalna sądu z Bochum w Nowym Sączu

Zachodniemiecki sąd z Bochum kontynuował w piątek wizję lokalną w pow. nowosądeckim. Z cennymi informacjami zgłaszają się ofiary i naoczni świadkowie licznych zbrodni, popełnionych tu przez H. Hamanna i jego kompanów. Sąd zbiera relacje naocznych świadków i konfrontuje je z materiałami przewodu sądowego, padają przy tym nowe nazwiska gestapowców.

Uczestnicy wizji zajęli się też wyświetleniem prawdy o martyrologii nowosądeckiej ludności żydowskiej. Relacje naocznych świadków zbierano także w Biegonicach koło Nowego Sącza. Było to miejsce, gdzie gestapowcy wielokrotnie rozstrzelali Polaków — członków ruchu oporu, oficerów wojska polskiego oraz przedstawicieli inteligencji. Ich aresztowaniami i egzekucjami osobiście kierował Hamann.

W dniu 17 maja przybyła do Warszawy ekipa sądu z Bochum (NRF), na wizję lokalną do Nowego Sącza.



Na zdjęciu od lewej radca von der Hoevel, radca Stute, adwokat Tauber, dr Augerdeide, prokurator Walden oraz adwokat Abdel.

CAF - Rago

Z Polichna do Muzeum w Siekierkach

Uroczystość pod pomnikiem żołnierzy GL

Wczoraj, w Polichnie, w miejscu stoczenia pierwszej bitwy przez I oddział partyzancki Gwardii Ludowej, pod dowództwem Franciszka Zubrzyckiego, odbyła się uroczystość pobrania spod pomnika partyzantów ziemi do urny, która zostanie umieszczona w Siekierkach nad Odrą w Muzeum i Armii Wojska Polskiego.

Ziemię z Polichna zawiezie nad Odrę delegacja nauczycielstwa ziemi łódzkiej. W uroczystości w Polichnie, obok licznie zgromadzonych mieszkańców okolicznych wiosek, udział wzięli przedstawiciele władz powiatowych z Piotrkowa

ożka oraz z-ca kierownika Wydz. Propagandy KW PZPR — Adam Wędrychowicz, przewodniczący ZO ZNP — Antoni Łuczak i przedstawiciel Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego — ppik Mieczysław Wołos.

Po okolicznościowym przemówieniu przew. ZO ZNP A. Łuczaka, obrazującym historię walk I oddziału GL z hitlerowskim okupantem, delegacja nauczycieli w składzie: Anna Wandachowicz, Wojciech Kleszczewski i Lucjan Olszewski, przy wtórze salwy honorowej oddanej przez kompanię honorową Wojska Polskiego, napeniła urnę ziemią poświęconą krwią żołnierzy I oddziału GL. 22 maja br., kilkadziesiąt osobowa grupa nauczycieli z województwa łódzkiego, przekaże tę urnę Muzeum w Siekierkach.

(woł)

Z Wietnamu

(A) Dokończenie ze str. 1

skie ostrzelały okolice pagody z moździerzy.

* * *

Jak donosi Agencja France Presse, przywódcy buńczycy Da Nang i Hue zwrócili się do dowódcy amerykańskiej floty morskiej gen. Walta z żądaniem, aby przyczynił się do ewakuacji żołnierzy gen. Ky z Da Nangu, w przeciwnym razie stwierdzają budyści — ludność Da Nangu zdecydowana jest zniszczyć położoną w pobliżu miasta amerykańską bazę lotniczą, która służy również żołnierzom reżimu Ky — Thieu.

* * *

Z uwagi na złe warunki atmosferyczne — powiedział rzecznik USA — samoloty amerykańskie dokonały w czwartek „jedynie 15 nalotów na DRW.

Z KRAJU I ZE ŚWIATA

20 bm. przybył na Wybrzeże Gdańskie zastępca członka Biura Politycznego, wicepremier Piotr Jaroszewicz, aby w towarzyszywie ministra żegluga — Janusza Bursakiewicza zastępcy przewodniczącego Komisji Planowania — Józefa Olszewskiego zapoznać się z problemami gospodarki portowej.

Do łaski marszałkowskiej wypłynęły dwa rządowe projekty ustaw — o utworzeniu i Miar tralego Urzędu Jakości i Miar pomiarowych.

W dniu 20 maja przybył do Kopenhagi z wizytą przyjazdny zespół okrętów Polskiej Marynarki Wojennej w składzie: niszczyciel „Bystrzyca” i dwa patrolowce min: „Kormoran” i „Albatros”. Zespołem dowodzi komandor Tadeusz Mandat.

Był prezydent Salwadoru Masimiliano Hernandez Martinez, został zamordowany w swojej posiadłości we wschodniej części kraju. Mord miał charakter, jak się wydaje, rabunkowy i służył zniszczeniu bawim duża suma pieniędzy. O zabójstwo podejrzewa się kierowcę b. prezydenta, który zniknął bez śladu.

W dniach 23-27 maja odbędzie się w Sztokholmie z inicjatywy rządu szwedzkiego konferencja naukowa poświęcona problemowi udoskonalenia metod wykrywania wstrząsów podziemnych.

Na konferencji sejsmologzy 7 krajów omówią sposoby ulepszenia metod wykrywania i identyfikowania podziemnych eksplozji jądrowych oraz sprawy wymiany doświadczeń i obserwacji w tej dziedzinie. Prace gospodarzy w konferencji weźmą udział m. in. naukowcy polscy.

Powołując się na dziennik „Al Ahram”, biskowschodnia agencja prasowa MEN podała w piątek, że Stany Zjednoczone rozpoczęły przed dwoma tygodniami dostawy dla Izraela 200 czołgów „Patton N-48”, 30 samolotów „F-104” i pewnej liczby myśliwców „F-111”.

Brytyjski minister obrony Denis Healey odwiedził Bonn w dniu 6 czerwca. Przer-

wał w Łodzi zachmurzenie przeważnie duże, możliwe przelotne opady. Temperatura ok. 18 st. C. Wiatry umiarkowane z kierunków zachodnich. Jutro pogoda i temperatura bez większych zmian.

Stodoła i obora splonęły wczoraj we wsi Karolinów, pow. Rawna Maz. Pożar powstał od iskrzy z komina. Straty wyniosły 50 tys. zł.

We wsi Piaski, pow. Bówiec splonęły od iskrzy z komina zabudowania Antoniego Pietrzaka. Gospodarz poniósł 50 tys. zł strat.

84-letnia Helena Michlewicz (Wschodnia 50) została potrącona przez motocykl. Ze wstrząsem mózgu przewieziono ją do Szpitala im. Biegańskiego.

W ZEP im. Wróblewskiego wypadkowi przy pracy uległ Kazimierz Janczak (Mielczarskiego 33). Lekarz stwierdził otwarte złamanie przedramienia.

Stodoła i obora splonęły wczoraj we wsi Karolinów, pow. Rawna Maz. Pożar powstał od iskrzy z komina. Straty wyniosły 50 tys. zł.

84-letnia Helena Michlewicz (Wschodnia 50) została potrącona przez motocykl. Ze wstrząsem mózgu przewieziono ją do Szpitala im. Biegańskiego.

W ZEP im. Wróblewskiego wypadkowi przy pracy uległ Kazimierz Janczak (Mielczarskiego 33). Lekarz stwierdził otwarte złamanie przedramienia.

Spotkanie Johnson-Harmel

Prezydent Johnson spotkał się w piątek w Białym Domu z belgijskim ministrem spraw zagranicznych — Pierre Harmelem.

Czy Jack Ruby jest niepczytany?

Teksaski sąd apelacyjny w Austin polecił w środę zbadać „niezwyczajnie” pcczytaność Jacka Ruby'ego, skazanego przed dwoma laty na karę śmierci za zastrzelanie Lee H. Oswalda, którego Komisja Warren uznawała za zabójcę prezydenta Kennedy'ego.

Jeśli psychiatry orzekną, iż od czasu ogłoszenia wyroku Ruby stał się niepczytany, umieszczyć się go w zakładzie dla obłąkanych przestępców. Jeśli skazaniec zostanie uznany za psychicznie zdrowego, sąd w Austin rozpatrzy dwie apłacje, zgłoszone przez obrońców Ruby'ego.

Ciekawe!

Przeczytaj

POGŁOSKI PRAŚY ZACHODNIEJ

Ostatnio prasa zachodnia zaczęła szerzyć ponownie pogłoski o złym stanie zdrowia Mao Tse-tunga. Spotkały się one jednak natychmiast z zaprzeczeniem ze strony chińskiej.

Szerząc pogłoski na ten temat prasa zachodnia opierała się na fakcie, że w listopadzie ub. roku Mao Tse-tung pokazał się publicznie po raz ostatni.

NARADA

W stolicy Jugosławii odbyła się narada przedstawicieli Rumunii, Grecji, Jugosławii, Bułgarii, Grecji i Albanii. Na radę dotyczyła współpracy tych krajów w dziedzinie turystyki.

(ceg)

Sprawy alimentacji na martwej falli

ROK 1960. Pierwsza rozmowa z adw. Zofią Zakrzewską, kierowniczką sekcji pomocy alimentacyjnej Rady Naczelnej Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej.

— 150 tysięcy tytułów egzekucyjnych o alimenty leży u komorników. Mniej więcej tyluż kochających ojczków próbuje „uciec i zmylić pogonię”.

ROK 1966. Sprawozdanie z działalności sekcji pomocy alimentacyjnej RN PKPS za rok ubiegły. Pani Zakrzewska mówi:

— 152 tysiące spraw o alimenty leży u komorników. Czuli ojcowie usiłują...

W sześciolciu 1960-1965 barometr w sprawach alimentacyjnych stał w miejscu, z lekkim drganiem na niepokoję. Jedne sprawy zakończyły się w trybie naturalnym: dzieci dorosły, są już samodzielne. W miejsce tych spraw wpłynęły inne. Będą trwać po kilkanaście lat. Tyle, ile czasu trzeba, żeby wychować i wykształcić opuszczonych dzieci. Kilkanaście lat „ciąglego wysiłku i napięcia” — mówi adwokat Zakrzewska.

Społeczna pomoc alimentacyjna zatacza coraz szersze kręgi.

W ostatnim roku przybyło 45 komisji terenowych (poniżej miast wojewódzkich, gdzie już przedtem działały w kompleksie). Kilkaście setek nowych ludzi, głównie prawników oddało część swego czasu, żeby bezinteresownie pomóc opuszczonym rodzinom.

Nie szczędziła wysiłków Miłocja Obywatelska, poszukując uciekinierów zobowiązanych do alimentacji. Coraz więcej energii okazywały sądy i komornicy, słowem: i powołani (czyli zobowiązani z tytułu funkcji zawodowych), i wybrani (działacze społeczni) pracowali z rosnącą ofiarnością. W rękach tych ostatnich znalazły się w

roku ubiegłym 15.000 spraw. W samej Łodzi — Mieście PKPS prowadził ich 4.000.

Sprawy o egzekucję alimentów mają pewną specyfikę. Nawet najlepiej zalatwione trwają przez kilkanaście lat (okres dorastania dzieci) i w tym czasie po kilka razy odzywają. A to sumienny dotąd ojculek nagle się zmienił i poszedł w siną dal, to dzieci dorosły i mają większe potrzeby, a to ich matka długo chorowała i musiała przejść na rentę. Teżek jest więc piętnaście tysięcy, ale spraw sądowych, zabiegów o wiele więcej.

Sześć lat temu, kiedy zakładano pierwsze sekcje pomocy alimentacyjnej wydawało się, że głośny protest społeczny przeciw brakowi przyzwoitości i skrupułów ojców opuszczonych rodzin doprowadzi do zasadniczych zmian w trybie egzekwowania alimentów. Ze stawka nie idzie o ocieranie łez, ale o skomasowanie doświadczeń i wniosków dla pełnej ochrony interesów tych, którym prawo przysądziło alimenty. Te role PKPS częściowo spełnił. Niektóre sformułowania nowego kodeksu Rodzinnego i Opiekunczego, pisma okólna ministra sprawiedliwości, orzeczenia Sądu Najwyższego — inspirowane przez działaczą sekcję i komisję pomocy alimentacyjnej sformułowały orzeczenia o wysokości alimentów i zastrzeżenia sankcje karne wobec osób uchylających się złościwie od alimentacji. Wszystko to jednak okazuje się niewystarczające. Dowód: 150 tysięcy egzekucji w roku ubiegłym, sztywny przyrost spraw najtrudniejszych, przekazywanych PKPS.

COŻ WIEĆ DAŁEJ ROBIĆ?

Pomoc prawną, świadczoną opuszczonym rodzinom przez działaczą PKPS, nie jest wcale skuteczna. Przy największych wysiłkach musi minąć sporo czasu, nim zasadzone pieniądze zaczną wpływać do rąk wierzycieli. Okres oczekiwania, przerwy w płaceniu rujnują budżet rodziny i plany kształcenia dzieci. Znane są przypadki, kiedy wieloletnia rodzina, zdana na skromny zarobek matki, popada w skrajną nędzę, długotrwałe choroby, podejmując bezradzkie, nieodwracalne decyzje.

W ubiegłym roku sekcje pomocy alimentacyjnej zrezygnowały już z wypłacania zaliczek pieniężnych, które wierzycieli miały zwracać z wyegzekwowanych należności. Obecnie obejmuje się opuszczonych rodzin stałą pomocą pieniężną, żywnościową i rzeczową z funduszy rad narodowych i Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej. W ten sposób w wielu przypadkach państwo przejęło na siebie obowiązki, od których uchylają się ojcowie rodzin. Uczyniło to w imię społecznej konieczności, ale i społecznego interesu, który wymaga, by w każdej sytuacji dziecko otrzymało środki na wychowanie i wykształcenie i usamodzielnienie.

MOŻE WIĘC ZROBIĆ NASTĘPNY KROK?

W Szwecji, gdzie wcześniej niż na kontynencie objawiały

się zmiany w poźyciu rodzinnym, wyciągnięto następujący wniosek z nowych zjawisk. Państwo wypłaca opuszczonym rodzinom przysądzone im kwoty alimentacyjne, kierując jednocześnie pozwy regresywne przeciwko osobom zobowiązanym do alimentacji. Podobne środki zaczynają stosować inne państwa skandynewskie i Wielka Brytania.

Czy zawsze udaje się organom państwowym odzyskać wypłacone sumy? Oczywiście że nie. Nie tylko w naszym kraju są ojculkowie, skutecznie umykający w siną dal oraz inne powody, dla których część przysądzonych alimentacji nie może być ściągnięta.

Ale ujemne saldo wydatków i wpływów państwa jest, po pierwsze, o wiele mniejsze, niż kiedy stroną w procesie jest opuszczona rodzina. Po drugie — przy tym systemie rodzina ma zagwarantowany stały stan finansowy, nie grozi jej ekonomiczna katastrofa ze wszystkich społecznymi skutkami. Jest to sprawa niesłychanej wagi i ceny, warta zachodu i wydatków państwowego skarbu.

Wracając na nasze podwórko: czy nie ponosimy kosztów prowadzenia domów opuszczonych dzieci, prewencji i sanatoriów dla dzieci źle odżywianych i pielęgnowanych? Nie mówiąc o dalszych i coraz ostrzejszych skutkach sytuacji, w której opuszczona rodzina zostaje bez środków do normalnego życia...

IRENA FRĄCKOWIAK

Naramiennik z kurhanów

Charakterystyczną cechą kultury pomorskiej, rozwijającej się w latach 700-400 przed naszą erą na terenie Pomorza Wschodniego było grzebanie prochów zmarłych w grobach skrzynkowych i popielnicach twarzowych. Archeolodzy znajdują je w kolistych kurhanach. W latach siedemdziesiątych (pow. leboński) istnieje ich jeszcze około 60.



Na zdjęciu: w grobowcach kultury pomorskiej archeolodzy odnajdują również wiele ozdób. O to naramiennik z brązu. Utlejewski CAF

Na tropach Tysiąclecia

Nie bitwa pod Oliwą

lecz polski Nil...

No nareszcie wy, Polacy, zrozumieć, że dla waszych tradycji morskich nie jest najważniejszy mały w istocie rzeczony epizod bitwy pod Oliwą!

Zdanie to padło z ust jednego z historyków holenderskich, gdy przybywszy do Gdańska wprzał w Muzeum Morskim wystawę pt. „Spław wiślany w dawnych wiekach”. Holendrzy byli najwyraźniej zafascynowani. Trudno im się zresztą dziwić. Nasz typowo polski romantyzm sprawiał, że właśnie zwycięstwo polskich okrętów wojennych w potyczce pod Oliwą a nie go spodarcze powiązanie Polski z morzem w młodych stuleciach — było zawsze stawiane za przykład naszym historycznym tradycjom... Czy słusznie jednak?

Stary żuraw w Gdańsku nad Motłową — o którym pierwsze wzmianki (jako o branie obronnej) pochodzą z drugiej połowy XIII wieku — najlepiej zna sensacyjną historię „polskiego Nilu” i jej gatunkowy ciężar w porównaniu z oliwską bitwą. Żuraw ten przez wieki w XV wieku zaczął spełniać rolę portowego dźwigu — podnosił statki, ustawiał żagle, przemieszczał towary. Sekoda, że nie może opowiadać. Swą obecnością tylko świadczą o prawdziwie, a jako locum Muzeum Morskiego w Gdańsku — znajdującym się w nim eksponatami wskrzesza dawne czasy. Spróbujmy więc je odłowić.

Utworzone między Odrą a Wisłą państwo polskie całą swoją granicą północną opierało się o Bałtyk. Odepchnięci jednak w średniowieczu od morza, utrzymali się w swoich rełkach za ledwie staranek słowiańskiego wybrzeża, wzdłuż którego pow

stało przedtem państwo pierwszych Piastów. Wówczas to zaczęła się rozwijać na niebywałą gdzieś indziej skalę żegluga śródlądowa na Wiśle, zwanej „polskim Nilem”.

W XVI — XVIII wieku rok w rok wyruszało do Gdańska — głównego portu Rzeczypospolitej — do 2 tys. statków rocznie, z polskimi towarami.

Wisła stała się jedną z najbardziej ruchliwych arterii żegluga śródlądowej w Europie. Z kolei do Gdańska przybywało rokrocznie parę tysięcy statków holenderskich — po polskie towary i z towarami dla Polski. Był to więc handel polsko-holenderski, a kupcy gdańscy spełniali jedyną rolę pośredniczą.

Handel ten jednak decydował także i o rozwoju Gdańska. Jeszcze do połowy XIV wieku większość budynków w tym mieście była drewniana. Później natomiast zaczął się burzliwy rozwój Gdańska. Około XVI wieku było tu już 200 spichrzów, w XVII wieku — 315. W okresie rozwoju spławu wiślanego ludność Gdańska wzrosła z 20 tys. (XV wiek) do 65 tys. (XVII w.). Tymczasem w XIX wieku, w okresie zaborów, nastąpił gwałtowny, rzadko spotykany regres: liczba mieszkańców spadła do 35 tys.!

Oczywiście, żegluga na Wiśle stworzyła konieczność ogromnego rozwoju szkulnictwa w ówczesnej Polsce. Wisła płynęła coraz to liczniejszą flotyllą — szkuty, kozy, tyżwy, duby... Największymi polskimi statkami wiślаныmi były szkuty (z jednym ogromnym żaglem) — długość ich kadłuba wynosiła 38 m, szerokość — 8,8 m, a ładowność wahała się w granicach 1100 — 1400 korcy zboża (czy-

li mówiąc językiem współczesnym — nośność ich sięgała 80 ton). Żadną sztuką stanowiło 16-18 flisaków.

Ryza lub pływanka (czyli podróż Wisłą do Gdańska) trwała od miesiąca do trzech; w zależności od odległości. Statki wyruszały zwykle zespółowo, tylko niezmiernie rzadko — w pojedynkę. Na czele transportu płynął retman — przewodnik. Retmani i szypownicy statków wyprzedzili się najęźniej z drobnej szlachty, zalegając na stanowiskach chłopów pańszczyźnianych. Służba flisacza była niezmiernie ciężka: dokuczał chłód lub spiekota, sypiano na wiezionym zbożu — pod gołym niebem, bądź też w prymitywnych budkach. Szczególnie uciążliwa jednak (i długa!) była potem podróż powrotna z Gdańska w górę rzeki.

W taki oto właśnie sposób Polska droga wiśla no-morska stała się w XVI-XVIII stuleciu głównym dostawcą produktów rolnych i leśnych na rynki europejskie. W latach 1475-1789 wywożono towary 75 asortymentów do 32 państw bądź miast. W tym samym czasie importowano 195 artykułów z 33 państw. Przywożono do Polski m. in. towary kolonialne, dachówki, kafele, wapno, wino, śledzie, żelazo i węgiel.

Głównym naszym towarem eksportowym było zboże. W drugiej połowie XVIII wieku np. do Holandii dotarły drogą morską 43.672 lasty polskiego zboża (jeden last = 2400 kg), do Anglii — 110.219 lastów, do Niemiec — 9.659 lastów. Poza tym nasi przedkowie sprzedawali za granicę owoce, produkty leśne (zwłaszcza drewno i wosk), kopaliny (sól, miedź, siarka, galman, sól), artykuły przemysłowe (piwo, gorzałka, wino, płótno) oraz produkty hodowlane (skóry, mięso, tłuszcz, nabiał). Nie tylko zatem kontakty handlowe stały się wówczas bardzo ożywione, ale i sam handel był nadzwyczaj asortymentowo urozmaicony.

Oplecało się, jak widać, dawny Polakom tworzenie licznej floty wiślanej. Wbrew przestrogom zawartym w starej anegdotce. (Anegdota ta głosi, że nierozważkowo sztek w języku angielskim (ship) jest rodzaju żeńskiego: bo manewrować nim jest ponoć równie trudno jak kobietę, uspokoić na wzburzonych falach — nie łatwiej niż kobietę, a malowanie tyłek koss tuje, co abalosi o wygląd zewnętrzny kobiety)...

Takiej oto historii powiadał Polski z morzem był świadkiem stary gdański żuraw. Ocenie sami czyż w morskich tradycjach tysiącletniego Państwa Polskiego nie jest ona więcej warta niż bitwa pod Oliwą.

JERZY GRĘBOWSKI

Dzień powszedni Temidy

„ARGENTYŃCZYK”

„Jeśli pan André zechce im uczynić ten zaszczyt, to one mogą mu na parę dni odstąpić jeden ze swoich pokoi (oczywiście — ten ładniejszy). Może też u nich się stolować...”

Argentyńczyk ów „zaszczyt” chętnie im uczynił. Oczywiście — jak to bywa w „dobrym towarzystwie” — nie mówiono nic o sprawach finansowych. I — jak to bywa wśród naiwnych — nie mówiono też nic o takich formalnościach, jak zameldowanie, co zwłaszcza w stosunku do obokrajowców powinno być rygorystycznie przestrzegane(!). Pan André zapowiedział tylko, że jutro nadejdzie jego bagaż i — ucałowawszy z galanterią rączki gospodyni i jej córki — położył się spać.

Rano obie panie poszły do pracy, zostawiając „uroczemu André” — jak to było umówione — klucze do mieszkania oraz — co już wychodziło poza zakres umowy — świeże bułeczki i termos wspaniałej herbaty.

Po południu zastały termos i bułeczki w stanie nie naruszonym. Było to tym dziwniejsze, że w całym mieście panował raczej bałagan. Obok bułeczki leżała kartka od „Argentyńczyka”, że „Zaras fruci z bagaszem”, ale panie Maria i Alina B. szybko zorientowały się, że nie wróci, że wyszedł z bagażem. Z bagażem stanowiącym ich własność!

Lista strat sięgała ładnych kilkunastu tysięcy złotych...

ANDRÉ Poulon (vel 35-letni Andrzej Pietrzak bez stałego miejsca zamieszkania, trzykrotnie karany już złodziejaskiej) ujęty został przy próbie kolejnej kradzieży. Tym razem — jako „Francuz uczący się języka polskiego” — usiłował okraść studentkę, której zaofiarował się nieść walizki...

Dziś już nasz „rodzimy cudzoziemiec” odsiaduje karę 7 lat więzienia. Na razie więc panny Aliny, Basie czy Wandy nie mają co marzyć o spotkaniu w pociągu zabójczego „Argentyńczyka”.

Choć przecież zbliża się sezon turystyczny i kto wie, jakie nas w związku z tym czekają spotkania? Przy zawieraniu nowych, zwłaszcza przypadkowych — znajomości warto więc pamiętać o smutnym doświadczeniu Aliny B. i jej matki. Oczywiście rzecz nie w zbytnej podejrzliwości, ale w umiarze w deklarowaniu uczuć; bowiem naiwność, czy — jak kto woli — łatwowierność stanowi dogodną pożywkę dla wszystkich „niebieskich płazków” w rodzaju Pietrzaka, a przecież i stosowane przez niego metody nie należą do oryginalnych czy najnowszych. Wśród dziesięciu prawdziwych panów (pań?) Poulon, jeden (ew. jedna) może okazać się „Argentyńczykiem made in Poland” z bogatym wyciągiem z rejestru skazanych...

JANUSZ KRAJEWSKI

Obiektywem przez świat

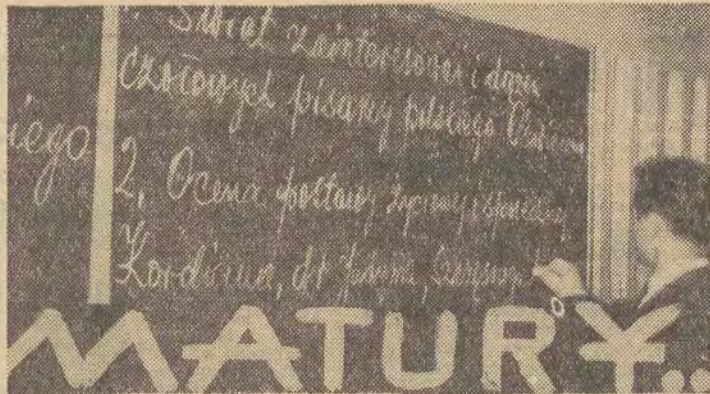
FRANCJA



Stara uliczka na Montmartrze. W głębi kościół Saore Coeur.

CAF

- ☐ Rocznicowe tematy zawiodły
- ☐ Pierwsi maturzyści z widzewskiego technikum
- ☐ Najpopularniejszy temat — Oświecenie



Zaczęło się...

Zaczęło się. Wczoraj, punktualnie o godz. 8, młodzież jedenastych klas szkół licealnych i ostatnich klas techników przystąpiła do egzaminów dojrzałości. Pokażała ilość abiturientów zdaje egzaminy dojrzałości w Tysiąclacie. Jest ich w Łodzi 27. Tylko w jednej przy ul. Pojezderskiej w tym roku nie ma klas maturalnych w związku z reorganizacją.

Najstarsza wobec tego Tysiąclata, w której odbywają się matury, jest Technikum Włókiennicze nr 3 przy ul. Naruszewicza. Matury zdaje tu 136 uczniów z klas tkacka i dziewiarstwa.



Przed przystąpieniem do prac maturalnych — podobnie jak we wszystkich szkołach — dyr. Technikum na Widzewie S. Grelowski zapoznaje uczennice i uczniów z regulaminem egzaminów. Za chwilę uszyję udadzą się do sal egzaminacyjnych.

Na tablicy wypisane tematy. 1. Świat zainteresowań i dążeń pisarzy polskiego Oświecenia. 2. Ocena postawy życiowej i społecznej Kordiana, doktora Judymana, Szczepnego Bidy. 3. Pierwsze dni wolności w znanych mi utworach literatury Polski Ludowej.

W jednej Tysiąclacie śródmieścia — w XXIX Liceum przy ul. Żelwerowicza — zdaje maturę 130 uczniów. Brakuje jednego ucznia dopuszczonego do matury, który leży właśnie w szpitalu. Będzie on zdawał w innym terminie i dostanie naturalnie inne tematy niż te, które widnieją na tablicy: 1. Protest przeciwko zacołaniu kulturalnemu i intelektualnemu naszego na-



Najbardziej zdenerwowane były chyba mamy maturzystów. One jednak również zdały swój „egzamin dojrzałości” na „płone”, sadząc po apetycznym wyglądzie kanapek przygotowanych dla abiturientów w Technikum Włókienniczym.

POD paragrafem

★ 6 lat dla złodzieja recydywisty ★ Chuligani — ukarani

27-letni Karol Lewenhaupt (Widzińska 9), po raz ósmy załadnił na ławie oskarżonych pod zarzutem usiłowania kradzieży. Jak wynika z przewodu sądowego, 15 lutego br. Karol L. podrobionym kluczem otworzył mieszkanie Wiesława Z. z zamiarem dokonania kradzieży aparatu fotograficznego, radia, garnituru i innych przedmiotów na łączną sumę co najmniej 16 tys. 300 zł.

Złodziejowi nie udało się jednak wynieść skradzionych rzeczy, ponieważ zatrzymany został przez Jadvigę Z., którą uderzył pięścią w klatkę piersiową celem udaremnienia posęgu.

Sąd Pow. dla m. Łodzi, wziął pod uwagę fakt, że Lewenhaupt był już karany za tego samego rodzaju przestępstwa i skazał go na 6 lat więzienia, 8 tys. zł grzywny, orzekając także utratę praw publicznych i honorowych praw obywatelskich na okres 5 lat.

Przed Sądem Pow. dla m. Łodzi toczyła się kolejna rozprawa przeciwko sprawcom chuligańskich wybryków. Byli nimi dwaj bracia: Czesław Kowalczyk (Gomulin, pow. Piotrków Tryb.) i Stanisław K. (Kwarco ws 9).

26 stycznia br. znieważyli oni czynnie i słownie funkcjonariuszy MO, a także Mariannę H. W rokuie sadu Czesław Kowalczyk skazany został na 1,5 roku więzienia a jego brat, Stanisław na 1 rok i 2 miesiące więzienia oraz 3 tys. zł grzywny. (f.w.)

Komentujemy

Sprawiedliwie rozdzielić miejsca kolonijne

Maj jest miesiącem, w którym rozdziela się miejsca na kolonie letnie. Każda szkoła podstawowa otrzymala już swój przydział z rozdzielni i zgodnie z zasadą te miejsca należą się dzieciom, które nigdzie na kolonie nie wyjeżdżają. Przede wszystkim na kolonie organizowane przez łódzkie zakłady pracy. Chociaż jednak zalecenie władz oświatowych wyraźnie mówi o tym, że szkoła jest czynnikiem regulującym te

rozu w literaturze polskiego Oświecenia i pozytywizmu. 2. Walka Polaków z zaborczością i okrucieństwem Niemców w okresie tysiąclecia naszego państwa w świetle literatury pięknej XIX i XX wieku. 3. Człowiek a rzeczywistość — analiza i ocena różnych postaw życiowych wybranych bohaterów współczesnych utworów literackich.

W widzewskiej Tysiąclacie im. Tekli Borowiak matury zdaje młodzież XXIII LO i Technikum Ekonomicznego nr 3. W LO zdaje egzamin 183 uczniowie i uczennice; zaledwie dwóch abiturientów XI klas nie zostało dopuszczonych do matury. Matura odbywa się w tej Tysiąclacie już po raz szósty.

Po raz pierwszy natomiast — w historii szkoły — zdaje egzaminy młodzież Technikum Ekonomicznego nr 3. Dopuszczono do matur 161 dziewcząt i chłopców, nie dopuszczono — pięciorgo.

Młodzież zaczęła się schodzić do widzewskiej Tysiąclaki już około godz. 7. Mie-



Fragment sali egzaminacyjnej w XXIX LO. W skupieniu, uważnie, bez żadnych tam... — zgodnie z regulaminem — piszemy pracę na temat...

liśmy okazję porozmawiać z uczniami przed egzaminami — rzecz zrozumiała, że o spóźnionych tematach maturalnych prac pisemnych.

Okazało się, że żelazne rocznicowe (m. in. Sienkiewiczowski) tematy zawiodły. Znalazło się jednak w tematach Oświecenie omawiane na

Z sesji DRN Bałuty i Śródmieście

Kultura — w centrum zainteresowania

Wczoraj odbyły się sesje DRN-Bałuty i Śródmieście. Głównym tematem obrad był dorobek kulturalny w latach 1960-1965 oraz program rozwoju kultury na lata 1966/70.

BALUTY. W ubiegłej pięciolatce władze dzielnicowe wiele uwagi i troski poświęciły zagadnieniom rozwoju kultury w tej dzielnicy. Na szczególne podkreślenie zasługuje modernizacja szeregu placówek kulturalno-oświatowych m. in. kin, domów kultury, klubów zakładowych. W końcu ub. roku na Bałutach pracuje 20 zespołów, a więc o 14 więcej niżeli w roku 1960. rozwija się praca kulturalna w Zakładowym Domu Kultury przy ZPE im. J. Marchlewskiego, który w roku ub. otrzymał pierwszą nagrodę we współzawodnictwie ogólnopolskich domów kultury. Poważnymi osiągnięciami szczerzą się również m. in. Klub „Pod Żurawiem”, „Pod Wróbelkiem” oraz Klub Robotniczej Spółdzielni Mieszkaniowej „Bawelny” i „Lokatora”.

W latach 1966/70 przewiduje się m. in. na Bałutach — w myśl postulatów mieszkańców — budowę domu społecznego przy ul. Nowopolskiej, w któ-

rym również znajdzie się sala kinowa. Inwestorem tej placówki będzie Spółdzielnia Mieszkaniowa „Lokator”. Również ta sama spółdzielnia rozpocznie w roku 1967 budowę na Teofilowie drugiego domu społecznego, w którym urządzi się pływalińnię, sale gimnastyczną, kino i kawiarnię. Przewiduje się także w bież. 5-letce dalszy rozwój życia kulturalnego poprzez popularyzację czytelnictwa w bibliotekach, rozwój zespołów amatorskich i klubów zakładowych.

SRÓDMIEŚCIE. W latach 1966-70 planuje się szereg ogólnopolskich inwestycji kulturalnych. Z referatu przewodniczącej Komisji Kultury DRN — R. Elkanowej wynika, iż w Śródmieściu, w budynku po dawnej operetce przy ul. Piotrkowskiej powstanie Miezdyspółdzielczy Dom Kultury i kino. Przy ul. Narutowicza zostanie otwarty Miezdyspółdzielczy Klub Budowlanych. Mają powstać także miezdyspółdzielcze kluby: pracowników

biur projektowych, pracowników komunalnych oraz filmowców. W czynię społecznym projektuje się budowę muzeum koncertowej w Parku 3 Maja. Przy ul. Piotrkowskiej 11 w lokalu po barze mlecznym urządzony zostanie lokal dla PTT-K, TPL i biblioteki publicznej.

Na sesji, w której wzięli udział sekretarz KL PZPR — H. Rejniak i wiceprzewodnicząca Prez. RN m. Łodzi — B. Wasowicz, szczegółowo przedyskutowano problem kultury w Śródmieściu. Rada zobowiązała Prezydium do nadzorowania prawidłowej realizacji planu rozwoju placówek kulturalnych w tej dzielnicy. (kas. - j. kr.)

MIASTO W NOTESIE

OGÓLNOPOLSKIE SEMINARIUM NAUCZYCIELI HISTORII

Onegdaj odbyło się w Łodzi ogólnopolskie seminarium nauczycieli tzw. wiodących z historii i wychowania obywatelskiego w szkołach podstawowych. Zorganizowała je sekcja historii i sekcja wiadomości o Polsce współczesnej Okręgowego Ośrodka Metodycznego m. Łodzi. 2-dniowe seminarium po świątecznym omówieniu roli szkół i nauczycieli wiodących w wymiarze doświadczeń. Uczestnicy seminarium wzięli również udział w 5 pokazowych lekcjach prowadzonych przez łódzkich nauczycieli.

TELEFONY DLA KLIENTÓW

Łódzka poczta zamierzala przeniesienie aparatów telefonicznych — tam gdzie to jest możliwe — z głębokich zapleczy sklepów i lokali do ich części handlowej. Rzecz cała przeprowadzona jest bezpłatnie. Inicjatywa — godna poparcia. W swoim czasie zdziwieni byliśmy, że przy okazji unowocześniania placówek handlowych przenoszono aparaty do pomieszczeń kierowników. Zmiany te — szczególnie w kawiarniach — wywołały wiele kontrowersji. Miejmy nadzieję, że łódzkie handlowcy podejda do tej akcji poczty ze zrozumieniem i że wreszcie aparaty telefoniczne udostępni się społeczeństwu. (wit.)

ROZDANIE NAGRÓD I DYPLOMÓW DLA RECYTATORÓW

Miejski Ośrodek Instruktorsko-Metodyczny LDK w porozumieniu z Wydziałem Kultury i WKZZ organizuje w niedzielę o godz. 10 (w sali kinowej Łódzkiego LDK) kolejne spotkanie w ramach Łódzkiej Sceny Amatorskiej, poświęcone zespołom żywego słowa. W programie od czyt. nt. „Rola konkursu recytatorskiego w krzewieniu kultury”, występ laureatów eliminacji wojewódzkich XII Konkursu Recytatorskiego, rozdanie nagród i dyplomów oraz dyskusja. (M)

CIEKAWY HOBBY

Ciekawym hobby pasjonuje się ostatnio 26 LDH przy Szkole Podstawowej nr 20. Przytęta pila ona do wykonywania modeli jednostek pływających, a m. in. modelu drobnicowca „Frieden” pływającego pod flagą NRD. Jest on konstruowany przez harcerzy ze szkółki i listew. Po jego ukończeniu model drobnicowca ozdobi izbę harcerską. (j. kr.)

150 TYS. ZŁ OD BRUDASÓW

Inspektorzy sanitarni spisali w ub. roku 3.800 mandatów. Łączna suma zapłaconych kar wyniosła blisko 150 tysięcy zł. Pieniądże te zapłacił z własnych kieszeni odpowiedzialni za stan sanitarny kierownicy administracji zakładów pracy, administratorzy posesji, dozorcy itp. Ponadto sporządzono 240 doniesień kolegiów karno-administracyjnych. (M)

Dziś rozpoczynają się Dni Ochrony Przeciwożarowej

DZIS, 21 bm. rozpoczynają się Dni Ochrony Przeciwożarowej. Program ich jest bardzo bogaty. W dniu dzisiejszym o godz. 10 odbędzie się uroczystość złożenia wieńców przed Pomnikiem Męczenników na Radogoszczu oraz na grobach poległych strażaków.

O godz. 17 rozpocznie się defilada samochodów pożarniczych na ul. Piotrkowskiej. O godz. 18.30 odbędzie się akademie w Operetce Łódzkiej.

JUTRO, w niedzielę 22 bm. w godz. 9-20 społeczeństwo łódzkie będzie miało możliwość zwiedzania jednostek interwencyjnych LKSP.

W okresie do 28 maja we wszystkich dzielnicach miasta odbywać się będą pokazy gaszenia pożarów, zawody w piłkę wodną oraz wiele innych imprez. W dniu 28 maja o godz. 18 w Klubie Pożarniczym przy ul. Obr. Stalingradu o odbędzie się impreza „Harcerze — Strażakom”. (j. kr.)

ogół we wszystkich szkołach w ciągu roku szkolnego b. gruntownie. Nic dziwnego, że temat ten cieszył się wśród zdających największym powodzeniem.

(kas i wit)

Foto: L. Olejniczak i Sakwa

PS. Nie jesteśmy przesądni. Na wszelki wypadek jednak trzymaliśmy skrzyżowane palce — na pomyślność!

Z ukosa

Latem też trzeba jadać

Od jakichś dwu tygodni mieszkańcy jednego z rejonów Łagiewnik (za klasztorem, po lewej stronie) wracają do domów obciążeni paczkami, paczuszkami i siatkami. Prawdziwa tragedia zaczyna się, gdy po takim uciążliwym powrocie spostrzeże się brak np. cukru czy też chleba. Oznacza to kolejną wyprawę „do miasta”. A jeszcze nie tak dawno ci sami mieszkańcy wychwalali wzmem i wobec zalety sklepu spożywczego MHD-Bałuty (róg ul. Mrówczyń i Sójki). No i przechwalili. Sklep zamknięto z powo-

du remontu. W promieniu kilku kilometrów nie ma innego. Trudno bowiem kupić coś w zamkniętym już od dwu lat na cztery spusty lokalu Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”.

Nie występujemy tu przeciw remontom i modernizacjom „w ogóle”. Trudno jest tylko zgodzić z terminem, jaki wybrał sobie MHD-Bałuty. Ostatecznie Łagiewniki są dzielnicą letniskowo-wycieczkową. Właśnie latem potrzebny jest tam dobrze zaopatrzony sklep. Remontu wstrzymać nie można. Można jednak uruchomić np. jakiś kiosk spożywczy, lub też zagospodarować stojący bezużytecznie sklep „Samopomoc Chłopskiej”. Obie te propozycje poddajemy pod rozważenie dyrekcji. (tuo)



Już w styczniu br. Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych w Łodzi rozpoczęły druk podręczników dla klas VIII szkół podstawowych. Są to: „Między dawnymi i nowymi laty”, „W krainie muzyki” i „Matematyka”. Każda z tych książek wydrukowana będzie w nakładzie 500 tys. egzemplarzy. Część nakładu rozestana już została do wojewódzkich składów „Domu Książki”. W sierpniu natomiast ukończony będzie w łódzkich zakładach 200-tysięczny nakład „Fizyki”. Pozostałe 300 tysięcy przygotowuje drukarnia w Bydgoszczy. CAF — Rozmysłowicz

Tylko do 23 bm

Przypominamy, że prace na konkurs rysunkowy pn. „Nasza ojczyzna ma 1000 lat” należy składać do 23 bm. w następujących punktach: Pałac Młodzieży (Tuwima 4-a), DKDIM (Zawisy 39), DKDIM (Sopocka 3/5) i I Rej. Wypoż. Książek

PIORKIEM PO MIEŚCIE



— Zobacysz, jaki będę miał finisz na koniec roku szkolnego; ojciec kupił mi książkę Rudnińskiego pt „Jak się uczyć”!

TYDZIEŃ W TV

SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT

200 lekkoatletów na starcie mistrzostw okręgowych Łodzi

Przeszło 200 zawodników z klubów łódzkich i województwa łódzkiego zgłoszonych zostało do tegorocznych mistrzostw okręgu. Mistrzostwa rozpoczyna się w niedzielę o godz. 15. W niedzielę dalszy ciąg o godz. 17, a zakończenie mistrzostw we wtorek również o godz. 17. Zawody odbywać się będą na stadionie AZS przy ul. Lumumby. Które konkurencje zapowiadają się najciekawsze? W biegu na 800 m trener i jednocześnie zawodnik Startu Zygmunt Ciara (1.53.0) przegzaminuje młodszych wielkim biegaczem Marandę (Widzew), Waśkiewicza (Widzew), Błaszczaka i Kurowskiego ze Startu i dobrze zapowiadającego się biegacza Tomaszowa Krajewskiego (trener Prus). Bieg ten odbędzie się we wtorek. Do rewanżu dojdzie w biegu na 1.500 m. Obok zawodników zgłoszonych na 800 m dojdzie tu Motloch ze Spolem.

E. Kłobukowska wraca na bieżnię

Na wczorajszej konferencji prasowej w PZLA poinformowano dziennikarzy o istniejącej sytuacji w lekkoatletyce polskiej. Reprezentacja męska wygląda niejednoznacznie. W sprintach sytuacja jest pomyślna. Są jednak poważne braki w biegach średniodystansowych i długich. Być może, że Badański będzie startować na 800 m. Trener Piotrowski poinformował o sytuacji zespołu kobiecego. Kirszstein startować ma często w skoku w dal. Kłobukowska przechodziła zimą dwa razy grype i straciła na wadze 7 kg. Trenować zaczęła za kilka dni.

Spółem (Łódź) — AKS (Chorzów) 6:6

Wczoraj rozpoczęły się półnagłowe spotkania w piłce ręcznej kobiet drużyn 7-osobowych. W turnieju łódzkim udział biorą trzy zespoły: Spółem (Ł.), AKS (Chorzów) i Sparta (Gniezno). W pierwszym meczu Spółem zremisowało 6:6 z AKS (Chorzów). Najlepszą zawodniczką na boisku była Lesikowska.

wa. 16.00 — Program dnia (Ł.). 16.10 — „Wychowanie fizyczne naszych dzieci” (W.). 16.25 — 18 lekcja języka rosyjskiego (W.). 16.45 — Film prod. pol.: „Ćwiczebny rejs” (W.). 16.55 — Dziennik (W.). 17.00 — LWD (Ł.). 17.15 — „Konkurs 5 milionów” (W.). 18.10 — Młodzieżowy Klub Telewizyjny (Kat.). 18.45 — „Podróż do wód” (W.). 19.05 — Wieczorne rozmowy (W.). 19.20 — Dobranoc (W.). 19.30 — Monitor (W.). 20.00 — Pełg (W.). 21.00 — Koncert z Filharmonii Narodowej. Ok. 21.45 — (w przerwie koncertu) Dziennik (W.). 22.00 — C. d. transmisji koncertu z Filharmonii Narodowej, 23.00 — „Interesy pana Merodet” — film prod. NRF (W.).

NIEDZIELA — 22 MAJA 1966 R.
8.50 — Program dnia (Ł.). 9.00 — TV Kurs Rolniczy: „Mechanizacja zbioru siana” (W.). 9.45 — „Bajka o zmarłym czasie” — film prod. radz. (Poz.). 11.00 — „Jan Matejko” (W.). 11.30 — PKF (W.). 11.40 — Dziennik (W.). 11.50 — „Nie ma Kaszuba bez Polonii” (W.). 12.05 — „Polska muzyka ludowa” (Ł.). 12.30 — Gawędy wilków morskich (Gd.). 12.50 — „Latający reporter” (Wr.). 13.20 — Teatrzyk dla Przedszkolaków: „Chłopiec z niebieską tarczą” (W.). 13.50 — Program z cyklu: „Piórkim i węglem” (Kr.). 14.10 — Z cyklu: „W starym kinie” (W.). 15.10 — Koncert żyweń (W.). 16.05 — „Antonioni” (W.). 17.00 — „Zdarzenie i człowiek” (W.). 17.15 — „Studio 63” — „Pan Tadeusz” — Adama Mickiewicza (W.). 18.20 — Polskie Jagiellonów — teleturniej (W.). 18.20 — Dobranoc (W.). 19.30 — Dziennik (W.). 20.00 — „Kurczak o niedzieli” — film prod. USA (W.). 21.20 — „Śpiewa Stanisław Piatak” (Kat.). 21.50 — Niedziela sportowa (W.). 22.15 — Wydarzenie sportowe LWD (W.).

Sukcesy koszykarzy XIX LO

XIX LO to szkoła posiadająca ogromne tradycje w tak pięknej dyscyplinie sportu jaka jest koszykówka. Kilka lat temu uczniowie XIX LO trzykrotnie zdobywali mistrzostwo Polski młodzików oraz dwukrotnie jako reprezentacja Łodzi — Puchar Miast. Uczniowie tej szkoły Rupf

i Kuchta reprezentowali barwy kraju na mistrzostwach Europy, a trzon drużyny reprezentującej polskie szkoły w międzynarodowych spotkaniach z Węgrami stanowili koszykarze XIX LO. Ale to wszystko jest już historia.

Obecna drużyna koszykarzy chlubnie kontynuuje te tradycje. Właśnie kilka dni temu w Poznaniu XIX LO zdobyło tytuł mistrza Polski SZS w koszykówce. A o autorzy tego sukcesu: kapitan zespołu i jednocześnie jeden z najlepszych uczniów w szkole B. Bogdanowicz, niewiele ustępujący mu zarówno w nauce jak i na boisku P. Jabłoński oraz D. Hodor, W. Bak, K. Stanlak, H. Pański, J. Szuster, P. Markowski, J. Michalec, G. Grzeleński. Trenerem zespołu jest nauczyciel w.f., absolwent AWF, były zawodnik ŁKS i AZS AWF Andrzej Bogusz. Drużyna opiekuje się również uczniowie — działacze A. Szardecki i A. Jodkowski.

„Szlakiem Promienistych”

Jak już informowaliśmy, jutro w Łodzi odbędzie się tradycyjny wyścig kolarski „Szlakiem Promienistych” na trasie Łódź — Głowno. A oto szczegółowy program zawodów:
Godz. 8—8.30 zbiórka zawodników przed gmachem ZŁ ZMS, ul. Piotrkowska 262
9.30—10.10 przemarsz ul. Piotrkowską pod tablicę pamiątkową przy ul. Piotrkowskiej 83, skąd nastąpi start honorowy
10.40 — start przy ul. Strykowskiej (przy stacji benzynowej)
11.30—12.30 zakończenie wyścigu w Głownie
12.30—13 przejazd do Psar, gdzie pod obeliskiem ku czci poległych partyzantów z oddziału „Promienistych” odbędzie się uroczysty capstrzyk.

Dobry start torowców

Mimo kłopskich warunków atmosferycznych odbyły się wczoraj, przy dużym zainteresowaniu publiczności i licznej frekwencji zawodników, wyścigi kolarskie w Helenowie.
W wyścigu na 4 km zwyciężył zespół w składzie: Gorzkiewicz, J. Bek, Tłokiński, Kaczorowski — 15.6 s.
Wyścig seniorów na 25 km wygrał Bojanowski (Widzew) przed Tomczakiem i Rychnińskim, a wyścig juniorów Konarski (Widzew) przed Morawskim (Spolem) i Kowalskim (Wiśniarz).

Dzisiaj plenum ZM TKKF

Dzisiaj o godz. 10 w sali konferencyjnej WKZZ przy ul. Traugotta 12 odbędzie się plenarne posiedzenie ZM TKKF. Na porządku dziennym omówienie działalności ognisk oraz zadań programowych TKKF.

Dzisiejsze IMPREZY

PIŁKA RĘCZNA. O wejście do I ligi żeńskiej w Parku 3 Maja godz. 17 AZS (Chorzów) — Sparta (Gniezno). W razie niepogody mecz odbędzie się w hali Widzewa o godzinie później.
LEKKA ATLETYKA. Mistrzostwo okręgu, godz. 17 na stadionie AZS.
PIŁKA NOŻNA. Wiśniarz I b — Stal (Głowno) kl. A, godz. 17, stadion ul. Kilińskiego 188.

Pływakowie mistrzostwa Polski dzieci

W korespondencyjnych mistrzostwach pływaków Polski dzieci udział weźmie w Łodzi 200 najmłodszych pływaków.

Mistrzostwa zaczną się dziś o godz. 17, a zakończenie nastąpi jutro o godz. 10.

Dzieci startować będą w basenie Startu przy ul. Teresy.



— A gdzie jest ten pierwszy? — Zorganizował ucieczkę!

NIEDZIELA — 22 MAJA 1966 R.
9.05 — Program dnia (W.). 9.10 — TV Kurs Rolniczy (W.). 10.00 — „Historia teatru kukielkowego” (Budapeszt). 10.40 — PKF (W.). 10.55 — Sprawozdanie sportowe. 13.30 — Dziennik (W-wa i Kraków). 13.40 — „Ludzie i zdarzenia” (W.). 13.55 — „Koncert szkolnych zespołów rozrywkowych” (Kat.). 14.25 — „Świat, obyczaj, polityka” (W.). 14.50 — „Wyprawa po zielony metal”. 16.00 — Sprawozdanie z XII etapu WP (Kat.). 16.30 — „Kierowcy — przechodnie” — teleturniej (W.). 17.30 — Wieczór przy kominku (W.). 18.00 — Żużlowe Mistrzostwa Świata. (Kat.). 19.00 — „Stanisław Jerzy Lec” (W.). 19.20 — Dobranoc (W.). 19.30 — Dziennik (W.). 20.00 — Słownik wyrazów obcych (W.). 20.15 — „Zbrodniarz i panna” — film prod. pol. od 16 lat. 21.35 — Niedziela sportowa (W-wa i Kraków). 21.55 — Wydarzenie sportowe LWD (Ł.).

PONIEDZIAŁEK — 23 MAJA 1966 R.
15.20 — Program dnia (Ł.). 15.30 — LWD (Ł.). 15.45 — Sprawozdanie z zakończenia XIII etapu WP (Kat.). 17.25 — Dziennik (W.). 17.30 — Film z serii: „Pół i tajemnica siedmiu gwiazd” (W.). 17.45 — „7 milionów młodych” (W.). 18.00 — Kino Krótkich Filmów (Ł.). 18.30 — „Eureka” (W.). 18.55 — „...aż po krańce świata” (Wr.). 19.20 — Dobranoc (W.). 19.30 — Dziennik (W.). 20.00 — Teatr Telewizyjny: „Szwęk na tyłach” — Jarosława Haska (W.). 21.20 — „Na półkach księgarskich” (W.). 21.30 — Kronika kulturalna (Wr.). 21.50 — Dziennik (W.). 22.05 — 17 lekcja języka angielskiego (Ł.).

WTÓREK — 24 MAJA 1966 R.
10.00 — „Czas miłości” — film prod. rum. (Poz.). 11.20 — Przerwa. 15.53 — Program dnia (Ł.). 15.53 — Politechnika TV — Fizyka. (Elektryzacja i jej zastosowanie) (Gd.). 16.30 — Sprawozdanie z zakończenia XIV etapu WP (Kat.). 17.10 — „Tramp” (W.). 17.30 — Dziennik (Gd.). 18.50 — „Spotkania z przyrodą” (W.). 18.25 — „Bryza” (Gd.). 18.50 — „3 minuty” — teleturniej (W.). 19.20 — Dobranoc (W.). 19.30 — Dziennik (W.). 20.00 — LWD (Ł.). 20.15 — „Czas miłości” — film prod. rum. doz. od 16 lat (Poz.). 21.40 — Wszelchnia TV: „Polska myśl polityczna w dobie Odrodzenia” (Kr.). 22.10 — Dziennik (W.). 22.25 — Politechnika TV. Fizyka. (Gd.). 22.55 — 18 lekcja języka francuskiego (Poz.).

ŚRODA — 25 MAJA 1966 R.
9.55 — Fizyka dla klas VI: „Przekazywanie ciepła” (W.). 10.30 — Film z serii: „Baron” (Kat.). 11.20 — Przerwa. 14.50 — Program dnia (Ł.). 15.00 — Politechnika TV. Matematyka (czut równoległy, graniastosłupy i ostrosłupy). (Wr.). 15.30 — Sprawozdanie z XV (ostatniego) etapu WP (Kat.). 17.10 — Dziennik (W.). 17.15 — Film z serii: „Przygody błękitnego rybaka” (Kat.). 17.30 — Teatr Jednego Aktora: Janusz Domagała — „Jak się odchochać” (W.). 17.45 — Tygodnik wielki (W.). 18.10 — „Kup moje kwiaty” — program rozrywkowy (Kat.). 18.25 — Informator handlowy (W.). 18.50 — Wszelchnia TV: „Chłeba dla planety” (W.). 19.20 — Dobranoc (W.). 19.30 — Dziennik (W.). 20.00 — LWD (Ł.). 20.15 — Film z serii: „Baron” (Kat.). 21.05 — „Światowid” (W.). 21.30 — „Dzień ostatni, dzień pierwszy” — film (W.). 21.55 — Dziennik (W.). 22.05 — „Romanza we krwi” — estrada literacka (Poz.). 22.45 — Politechnika TV. Matematyka (powtórzenie) (Wr.). 23.15 — 18 lekcja języka rosyjskiego (W.).

CZWARTEK — 26 MAJA 1966 R.
10.55 — Język polski dla klas VII: Henryk Sienkiewicz — „Lalańnik” (W.). 11.25 — Przerwa. 15.48 — Program dnia (Ł.). 15.50 — 18 lekcja języka francuskiego (Poz.). 16.10 — TV Kurs Rolniczy: „Mechanizacja zbioru siana” (W.). 16.55 — Dziennik (W.). 17.00 — „Dzika w piwnicy” (W.). 17.25 — TV Klub Trzynastoletków (W.). 17.45 — „Nie tylko dla pań” (Ł.). 18.05 — Informator turystyczny (W.). 18.15 — „Muzyka w czasie i przestrzeni” (W.). 18.45 — „Czwarta zmiana” (W.). 19.20 — Dobranoc (W.). 19.30 — Dziennik (W.). 20.00 — LWD (Ł.). 20.20 — „Uśmiechnięty mężczyzna” — film prod. NRD (W.). 21.25 — Film krótkometrażowy (W.). 21.40 — „Krakusy” (W.). 22.10 — Dziennik (W.). 22.20 — 18 lekcja jez. angielskiego (Ł.).

PIĄTEK — 27 MAJA 1966 R.
12.45 — Dla klas III: „Maszeruje wojsko” (Ł.). 13.05 — Przerwa. 15.58 — Program dnia (Ł.). 16.00 — 18 lekcja języka angielskiego (Ł.). 16.20 — „Piękno wiosny” (Moskwa). 17.00 — Dziennik (W.). 17.05 — „Młot i okienka” (W.). 17.20 — „Gdańska Kronika Dzielców i Chłopców” (Gd.). 17.35 — Film z serii: „Świat, który nie może zginąć” (Kat.). 18.00 — Główna repertoriowa (Poz.). 18.30 — „Wielokropek” (W.). 18.50 — Wszelchnia TV: „Antykrakusy” (W.). 19.20 — Dobranoc (W.). 19.30 — Dziennik (W.). 20.00 — LWD (Ł.). 20.15 — „Ballada o czterech wspaniałych” — Stefana Bratkowskiego (Wr.). 21.25 — Film dokumentalny (W.). 21.55 — „10 minut recenzji” (W.). 22.05 — Dziennik (W.).

SOBOTA — 28 MAJA 1966 R.
9.55 — Zoologia dla klas VII: „Ssaki” (W.). 10.25 — „Interesy pana Merodet” — film prod. NRF (W.). 11.05 — Przer-

Tajemniczy PAMIĘTNIK

— Pytasz, czy byłem tą całą historią zaskoczony? Oczywiście, że byłem zaskoczony. Wydawało mi się, że pomiędzy mną a Agnieszką wszystko jest w jak najlepszym porządku. Nie miałem żadnych powodów, aby podejrzawać, że coś się popsuło. Rozumiesz? Była nadal cudowną żoną — i w dzień, i w nocy. I dopiero kiedy powiedziała mi, iż postanowiła się ze mną rozstać, zrozumiałem, że się myliłem, że wszystko to, co uważałem za jakies trwałe wartości, było fałszem, kłamstwem. Nie mogłem tylko pojąć jednej rzeczy: dlaczego Agnieszka tak długo grała komedie, dlaczego udawała? Przecież nikt jej do tego nie zmuszał, więc...

— Tak. Nikt jej do tego nie zmuszał — powtórzył w zamysleniu Downar. — To rzeczywiście dosyć dziwna historia. Zazwyczaj w podobnych wypadkach coś się zaczyna psuć w małżeństwie i obie strony zdają sobie z tego sprawę. Narastają jakies konflikty, pogłębiają się wzajemne żale, coraz ostrzej zaczyna się rysować niezgodność charakterów. Tego rodzaju decyzje nie przycho- dzą na ogół z dnia na dzień.

— Zapominasz o tym, że może przyjść nowa miłość, która jest silniejsza od wszystkich dotychczasowych.

— Zgoda. Ale czy przypuszczasz, że twoja żona zakochała się tak płomiennie w Gernerze?

— To jest jedyne wytłumaczenie tego, co się stało.

— Hm... Niby tak. Nie tłumaczy to jednak faktu, że twoja była żona usiłuje zrobić z ciebie alkoholika, mającego przeróżne wize. Tylko że zamiast białych myszek, widzisz wysokich brunetów. Nowa forma delirium tremens.

— Wronski napelniał kieliszki.
— Wiesz, że tego nie mogę zupełnie zrozumieć. Dlaczego Agnieszka zażyła, żeby ciebie wprowadzać w błąd? Co się za tym kryje? — Najprawdopodobniej morderstwo Gernerera.

— Wronski poderwał się.
— Nie podejrzewasz chyba Agnieszki...? — Nie denerwuj się — powiedział spokojnie Downar. — Wiesz przecież doskonale, że prowadząc śledztwo muszę podejrzawać wszystkich, absolutnie wszystkich, nawet ciebie...

— Mnie...? — Oczywiście. Gerner zabrał ci żonę, którą kochałeś i którą może jeszcze dzisiaj kochasz. Dlaczego więc...

— Głupstwa gadasz — przerwał mu Wronski. — Gdybyś mnie podejrzewał, to nie ścia- gałbyś mnie na miejsce zbrodni.

— A to dlaczego? Doskonała okazja do skontrolowania reakcji podejrzanego.

— Żartujesz?

— Oczywiście, że żartuję. Gdybym cię naprawdę podejrzewał, nasza rozmowa miałaby zapewne trochę inny przebieg.

— Wronski uważnie przyjrzał się przyjacielowi.

— Muszę ci powiedzieć, że współzycie z tobą nie należy do rzeczy zbyt łatwych. Właściwie nigdy nie wiem, kiedy grasz, a kiedy jesteś szczerzy. Bo przecież najbardziej przekonująca szczerść może być niesternie prowadzona gra.

— Downar zaśmiał się.

— Mogę cię zapewnić, że w tej chwili w stosunku do ciebie nie prowadzę żadnej gry. Chciałbym tylko, żebyś mi trochę pomógł.

— Cóż ja ci mogę pomóc? O Gernerze wiem tak niewiele. A jeśli chodzi o Agniesz- kę, to wolabym nie rozmawiać z nią na te tematy.

— Tego nie mam ci zamiaru proponować. Wronski spojrzał na zegarek.

— Późno już. Chodźmy.

— Jedziesz na Mokotów?

— Oczywiście. Wiesz przecież, że ciągle jeszcze mieszkam u siostry. Muszę ci się przyznać, że mi to już obrzydło.

— Chyba dostaniesz jakies mieszkanie?

— Mam nadzieję.

Zapłacili rachunek i wyszli. Z szatni Downar zatelefonował do Komendy Miasta.

Po chwili siedzieli w granatowej warszawie.

— Wyjeżdżasz teraz na jakis reportaż? — spytał Downar.

— Na razie nie.

— W takim razie zadzwonię do ciebie za parę dni.

— Bardzo cię proszę.

Dochozila pierwsza, gdy Wronski otworzył drzwi od mieszkania. Posłyszał podniesione głosy.

— Ja mam już tego wszystkiego dosyć! — krzyzał Antoni. — Nie wyobrażaj sobie, że jestem głupcem, który nic nie rozumie. Jeżeli odpowiadają ci bardziej inni mężczyźni, to proszę bardzo, wolna droga! Nikt cię nie zmusza do tego, żebyś była moją żoną.

— Ależ Antosiu... — powiedziała Krystyna.

Wronski na palcach poszedł do swego pokoju. Nie miał najmniejszego zamiaru wtracać się do małżeńskiej sceny.

ROZDZIAŁ III

„Pierwszego morderstwa dokonałem w Bydgoszczy, w październiku 1954 roku. Helena Wójcicka. Pamiętam ją doskonale. Była postawna, przystojną szatynką niepterszej już młodości, ale trzymała się jeszcze bardzo dobrze. Kochała się we mnie. Czyż to moja wina, że mam powodzenie u kobiet? Specjalnie się o to nie staram. To tak jakos przychodzi samo z siebie. Nieraz nawet zadawałem sobie pytanie, co te babki we mnie widzą? Na donzuanę przecież nie wyglądam. Na mordercę także nie wyglądam, a jednak... Ale wracamy do Helenki. Dosyć nawet była miła. Nie miałem z nią zbyt dużo kłopotu. Udusiłem ją szalikiem. Zjedliśmy kolację, a potem ona powiedziała, że kupiła sobie nowy, jedwabny szalik. Wytrzymała na szyję ten szalik, a ja go tylko zacisnąłem. Nawet nie musiałem się specjalnie wysilać. To trwało dosłownie kilka sekund. Nigdy przedtem nie przypuszczałem, że tak łatwo zabić człowieka. Machnęła parę razy rękami i było po wszystkim.

(13)

(Dalszy ciąg nastąpi)

Redaguje kolegium. Redakcja i administracja — Łódź, Piotrkowska 96. Centrala 293-00 łączy z wszystkimi działami. Telefony bezpośrednie: Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-20. Sekretarz redakcji 204-75. Dział społeczno-ekonomiczny 223-05, 228-22 i 343-80. Dział miejski 238-32, 337-47. Dział sportowy 208-95. Dział kulturalny i „Panorama” 223-05. Dział wojewódzki 341-10. Dział listów 343-80. NTU 303-04 (godz. 10—12). Redakcja nocna 379-76. Biuro Ogłoszeń 311-50, 293-00, wewn. 30, czynne do godz. 15.00, sobota do godz. 13.00. Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmują: oddziały i delegatury „Ruchu” w terminie do dnia 10, a urzędy pocztowe i listonosze w terminie do dnia 15 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty. Cena prenumeraty wynosi: kwartalnie — zł 37,50, półrocznie — zł 75,—, rocznie — zł 150,—. Informacji o przyjmowaniu prenumeraty i sposobie zamawiania udziela wszystkie placówki „Ruchu” i poczty. Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę (o 40 proc. drożej) — przyjmuje BKWZ „Ruch”. Warszawa, ul. Wronia 22, konto PKO nr 1-6-100024. Wydaje Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”, Łódź, Piotrkowska 96. Reklamów nie zamówionych redakcja nie zwraca.